



Szpital Łubinowa 3

jest jedyną na Śląsku prywatną placówką przeprowadzającą porody nieodpłatnie. Klinika świadczy usługi w ramach ginekologii i położnictwa, neonatologii oraz Poradnia Chirurgii Dermatologicznej.

DZIESIĘCIOTYSIĘCZNY PORÓD NA ŁUBINOWEJ

PRYWATNY SZPITAL POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY ŁUBINOWA 3 ROZPOCZĄŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ W 2007 ROKU. OD TEGO CZASU PRZYSZŁO TU NA ŚWIAT 10 TYSIĘCY DZIECI. O PIERWSZY PORÓD, O PACJENTKI I PERSONEL ZAPYTAŁIŚMY DYREKTORA DS. MEDYCZNYCH SZPITALA - LEK. MED. TOMASZA ŚLĘCZKĘ.

Klinika ma już siedem lat i prawie 10 tysięcy odebranych porodów. Czy pamięta Pan, jaki był ten pierwszy?

- Naturalnie, że tak. To była Zosia. Przyszła na świat szybko i bezproblemowo. To był pierwszy poród w pierwszym dniu pracy oddziału. Jej zdjęcie wisi w sekretariacie i codziennie przypomina nam, ile to już lat.

Jakie były początki? Czy kadra szpitalna była mniej liczna niż teraz?

- Początki nie były łatwe. Zgodnie z zaleceniami NFZ i wytycznymi konsultanta krajowego musieliśmy spełnić wszystkie

obowiązujące standardy: dwóch położników, pediatra i anestezjolog. Od początku mieliśmy też wspaniałe położne - przyjęliśmy model zachodnioeuropejski, i to na ich barkach złożyliśmy pracę porodówki, oczywiście pod merytorycznym nadzorem lekarzy. Ten system sprawdził się i do dziś jest podstawą powodzenia.

W Pana klinice, w przeciwieństwie do placówek państwowych, kobiety mogą sobie pozwolić na większą „kapryśność”. Czy pamięta Pan jakieś szczególnie dziwne życzenia pacjentek?

- Dziwne życzenia pacjentek nie są już dla nas dziwne. Mało słońca zupa lub niezbyt pikantne pierogi nikogo nie zaskakują. A na poważnie, to myślę, że dzięki systemowi indywidualnego przygotowania pacjentek do porodu - pełnego uświadomienia całego procesu porodu, nie spotykamy się z dziwnymi życzeniami. Innym tematem są rodziny uczestniczące w porodach; czasem trudno sobie z nimi poradzić. (śmiech)

Szpital Łubinowa 3 jest jedyną na Śląsku prywatną placówką, która przeprowadza porody nieodpłatnie. Jakże

zatem warunki trzeba spełnić, aby tu rodzić?

- Koszty porodu, opieki poporodowej, ewentualnego cięcia cesarskiego, znieczulenia zewnątrzoponowego oraz całej opieki neonatologicznej są refundowane przez NFZ. Oczywiście mamy w swojej ofercie dodatkową opiekę indywidualną położnej, salę rodzinną, możliwość skorzystania z wanny porodowej - i to jest dodatkowo płatne. Aby u nas rodzić, wystarczą dwie wizyty w gabinetach konsultacyjnych na Łubinowej po 35. tygodniu ciąży. Przez wzgląd na bezpieczeństwo pacjentek konieczna jest także konsultacja anestezjologiczna i zebranie dokładnego wywiadu. Można skorzystać z naszych poradni w ramach NFZ lub z gabinetów kolegów współpracujących z nami.

Jaki jest według Pana przepis na sukces?

- Źródłem naszego sukcesu jest przestrzeganie procedur i personel. To bardzo doświadczeni ludzie, cechujący się wrażliwością i rozumieniem tego pięknego wydarzenia, jakim jest poród. Naszą dewizą jest potęczenie porodu domowego z zapewnieniem maksymalnego bezpieczeństwa.

● ROZMAWIAŁA ALEKSANDRA PRUSZYŃSKA